

Fotorelacja ze spaceru ulicą Sienną – „ładną, czystą i spokojną”

Kolejny spacer varsavianistyczny Muzeum Getta Warszawskiego przyciągnął wielu pasjonatów historii stolicy, zainteresowanych kulturą żydowską. Został poprowadzony przez Jagnę Koftę ulicą Sienną, która przed wojną i w czasie okupacji stanowiła ważną część tzw. żydowskiej Warszawy.

Zebrani ruszyli sprzed Teatru Studio w Pałacu Kultury i Nauki, zatrzymując się najpierw w pobliżu Teatru Lalka. Być może teatr ten, przeznaczony dla młodego widza, otrzymał swoją stałą siedzibę w Pałacu właśnie dlatego, że nieopodal, przy Siennej 16, znajdował się przed wojną Związek Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych, a w czasie okupacji – ostatnia lokalizacja Domu Sierot, prowadzonego przez Janusza Korczaka i Stefanię Wilczyńską. To stamtąd dzieci i ich opiekunowie zostali wyprowadzeni na Umschlagplatz w upalny dzień 5 sierpnia, skąd wywieziono wszystkich do obozu w Treblince i zamordowano. Nieopodal, przy Pałacu Kultury i Nauki od strony ulicy Świętokrzyskiej, w Parku Świętokrzyskim, stoi pomnik Janusza Korczaka.

Sienna, w większości swojego przedwojennego przebiegu, zniknęła z topografii współczesnej Warszawy. Jej pozostałości, po tym, jak przez dwieście lat była ona świadkiem rozwoju miasta, dziś są pocięte przez arterie komunikacyjne powstałe na dawnych terenach getta – Emilii Plater i Jana Pawła II.

„Sienna to ulica ludzi bogatych, ładna, czysta i spokojna. Wielkie fale ruchu gettowego tu nie dochodziły. Widziało się tylko tu i ówdzie grupy spacerowiczów, trochę starszych panów i pań. Trochę młodzieży. (...) Na zniszczonym przez bomby rogu Wielkiej zimą nawet można było jeździć na sankach” – można przeczytać w jednym ze wspomnień z getta warszawskiego.

Ulicę Śliską nazywano bliźniaczą do Siennej. Isaak Bashevis Singer pisał w tekście „Każda

żydowska ulica w Warszawie była osobnym miastem”, opublikowanym w nowojorskim „The Forward” w 1944 r.: „Warszawscy Żydzi dzielili stolicę na „te” i „tamte” ulice. (...). Za dobre uważano ulice położone w południowej części żydowskiej Warszawy: Śliską, Pańską, Grzybowską, Twardą, plac Grzybowski, Gnojną, Krochmalną, Mariańską. (...) Tutaj mieszkała najpobożniejsza i najbardziej konserwatywna część warszawskich Żydów. (...) najczęściej widziało się małe sklepy z żywnością, przyprawami korzennymi, mlekiem, słodyczami oraz składziki węglowe. (...) Trudno sobie wyobrazić, że całe to pulsujące i pełne blasku życie zgasło, że ten olbrzymi zbiór ludzkich niezwykłości został starty z powierzchni ziemi”.

Spacer poprowadziła Jagna Kofta – edukatorka, socjolog, przewodniczka, która na stałe współpracuje z działem edukacyjnym Muzeum Getta Warszawskiego. Wcześniej była związana z Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Jagna Kofta prowadzi wykłady, zajęcia i szkolenia edukacyjne, oprowadza wycieczki. Regularnie współpracuje z Fundacją Szalom, Fundacją Taubego i z Jewish Community Center. Współautorka aplikacji o Januszu Korczaku „Warszawa jest moja”.

Kolejny spacer varsavianistyczny Muzeum Getta Warszawskiego – 7 lipca.

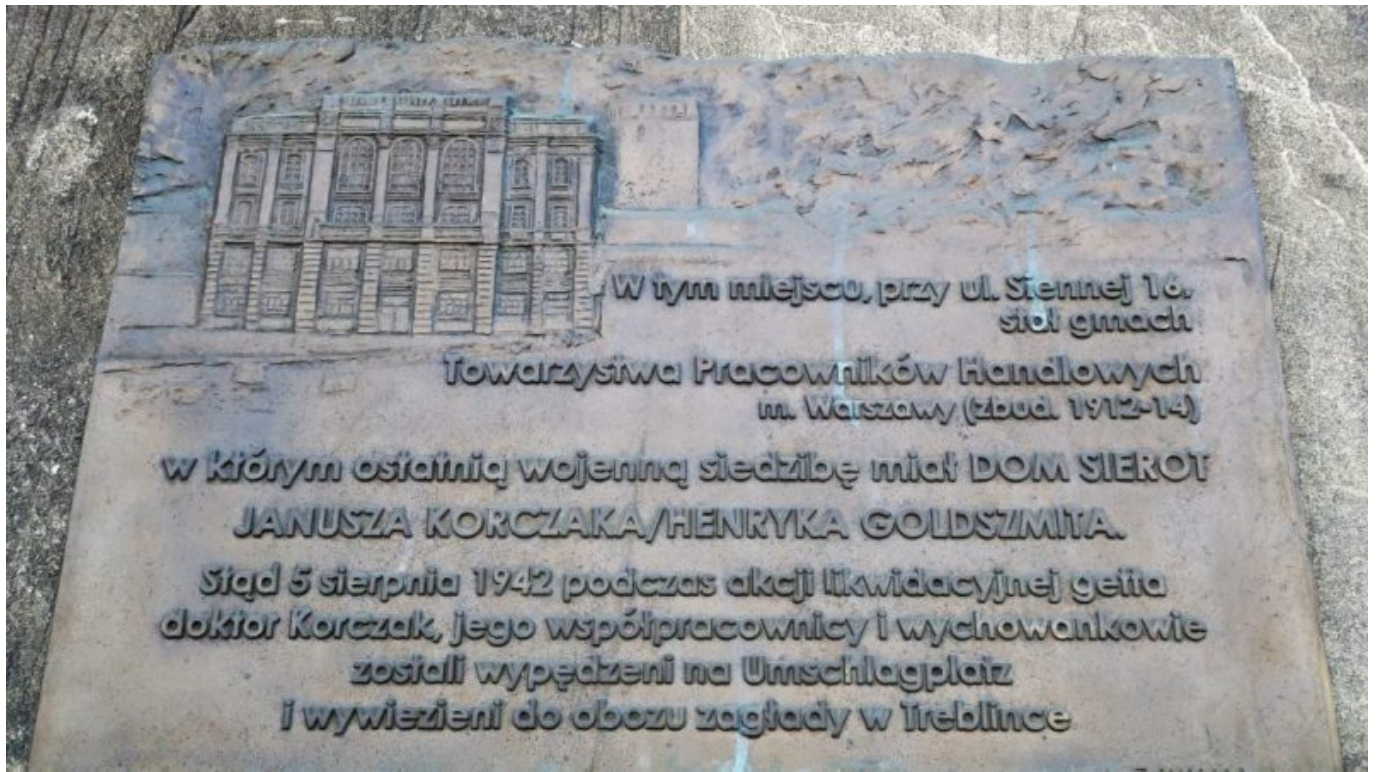
Anna Kilian













Data publikacji: 2019-06-12

Data wydruku: 2021-08-11 06:29

Źródło: <http://1943.pl/arttykul/3390/>